Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.09.2012 www.osw.waw.pl

Konsekwencje wejścia Rosji do WTO dla białoruskiej gospodarki

Kamil Kłysiński

Przystąpienie 23 sierpnia Rosji do WTO postawiło gospodarkę Białorusi w trudnej sytuacji. Z jednej strony, w ciągu najbliższych kilku lat Mińsk nie będzie w stanie zakończyć procesu negocjacyjnego, aby również stać się członkiem tej organizacji. Z drugiej zaś strony, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w ramach Unii Celnej z Rosją i Kazachstanem, Białoruś jest objęta zmianami taryf celnych wynikającymi z rosyjskiego członkostwa w WTO. W rezultacie z powodu wymuszonej obniżki stawek celnych rynek białoruski stanie się bardziej dostępny dla wielu zagranicznych towarów, w tym m.in. pojazdów ciężarowych i maszyn rolniczych, które są (obok produktów naftowych i nawozów sztucznych) jednymi z głównych produktów białoruskiego przemysłu. Jednocześnie eksport Białorusi do państw WTO nie będzie objęty preferencyjnymi taryfami celnymi, dostępnymi dla państw członkowskich, w tym Rosji. Ponadto, w związku ze zmniejszeniem części barier taryfowych białoruscy eksporterzy (głównie producenci artykułów spożywczych i wyrobów maszynowych) mogą stracić część rosyjskiego rynku ze względu na napływ bardziej konkurencyjnych i lepszych jakościowo towarów z państw trzecich. Stawia to władze Białorusi przed koniecznością podjęcia niezbędnych reform gospodarczych oraz przyspieszenia negocjacji w sprawie członkostwa w WTO. Wydaje się jednak, że w obawie przed osłabieniem władzy i destabilizacją systemu Alaksandr Łukaszenka będzie nadal blokował zmiany, licząc, iż uda mu się uzyskać rekompensaty finansowe od Rosji.

Sytuacja Białorusi po wejściu Rosji do WTO

Przystępując w 2010 roku do Unii Celnej z Rosją i Kazachstanem Białoruś zobowiązała się do dostosowania swoich stawek celnych do wspólnej taryfy. Jednocześnie w związku z zaawansowanymi negocjacjami w kwestii wejścia Rosji do WTO część stawek Unii Celnej już w trakcie jej powstawania była dostosowywana do obowiązujących w tej organizacji. Harmonizacja systemu prawnego Unii Celnej ze standardami WTO została formalnie ustalona w maju 2011 roku, w porozumieniu trzech państw tworzących Unię. Tym samym rosyjska akcesja do WTO zobowiązuje Mińsk do zmian tych taryf celnych, które przewyższają stawki obowiązujące Rosję. Jednocześnie Białoruś, jako państwo spoza WTO, nie będzie mogła korzystać z preferencji handlowych (np. niższych ceł eksportowych), dostępnych dla państw członkowskich.

Konsekwencje dla białoruskiej gospodarki

Według białoruskich oficjalnych danych, obniżenie ceł importowych (średnio o 7–15%) do standardów WTO obejmie aż 50 pozycji towarowych, istotnych dla gospodarki Białorusi. Wśród nich znalazły się m.in. lodówki, telewizory i sprzęt elektroniczny, farby, środki czystości, niektóre materiały budowalne, papier i wyroby z papieru, mleko w proszku oraz pojazdy ciężarowe, traktory, sprzęt budowlany itd. Oznacza to konieczność większego otwarcia rynku Białorusi na import towarów, które często znacznie przewyższają jakością wyroby białoruskiego przemysłu, borykającego się z niską efektywnością produkcji i brakiem nowoczesnych technologii. W najtrudniejszej sytuacji mogą się znaleźć duże państwowe zakłady maszynowe, produkujące pojazdy ciężarowe, traktory i sprzęt rolniczy, na które cło będzie obniżone od 5 do nawet 20%. Według wstępnych wyliczeń spowoduje to wzrost importu tych towarów o 4–6% rocznie.

Poważnym problemem dla Białorusi będzie również otwarcie rosyjskiego rynku na import z państw WTO. W rezultacie znacząco wzrośnie konkurencja dla białoruskich eksporterów, w tym przede wszystkim z branży maszynowej i spożywczej, dla których sprzedaż do Rosji stanowi główne źródło zysku. Obie gałęzie wraz z petrochemią i metalurgią stanowią najbardziej rentowną część białoruskiego przemysłu. Dodatkowo, w związku z wynegocjowanymi z WTO redukcjami subsydiów dla rolnictwa do 2018 roku o ok. 50%, Białoruś została również zobowiązana w ramach Unii Celnej do zmniejszenia swoich subsydiów do 2016 roku z obecnych 16 do 10% wartości produkcji rolnej. Wydaje się, iż będzie to poważny cios dla wciąż kolektywnego i mało wydajnego białoruskiego sektora rolnego. Po oczekiwanej w 2013 roku akcesji Kazachstanu Białoruś będzie jedynym członkiem Unii Celnej pozostającym poza WTO. Może to obniżyć – i tak już niską – atrakcyjność inwestycyjną Białorusi. W rezultacie może nawet dojść do przenoszenia ulokowanych na Białorusi inwestycji na terytorium Rosji. Wprawdzie od połowy lat 90. białoruskie władze prowadzą negocjacje w sprawie wejścia do WTO, jednak są one jeszcze we wczesnym stadium rozmów dwustronnych w ramach grupy roboczej 38 państw członkowskich WTO, zainteresowanych wymianą handlową z Białorusią.

Wnioski

Spodziewane od dawna przystąpienie Rosji do WTO powinno skłonić białoruskie władze do podjęcia reform zwiększających konkurencyjność gospodarki i znacznego przyspieszenia procesu negocjacyjnego w sprawie wejścia do tej organizacji. Jednak wobec fatalnych relacji Mińska z UE (Unia jest członkiem Grupy Roboczej ds. Wejścia Białorusi do WTO) oraz blokowania przez Alaksandra Łukaszenkę wszelkich zmian systemowych w gospodarce takie działania wydają się mało prawdopodobne. Białoruski prezydent będzie przede wszystkim usiłował wykorzystać problem kosztów, jakie poniesie gospodarka Białorusi z tytułu członkostwa Rosji w WTO do uzyskania od Moskwy dodatkowego wsparcia ekonomicznego. W skrajnym przypadku Mińsk może wprowadzać dodatkowe ograniczenia pozataryfowe i tym samym łamać zobowiązania w ramach Unii Celnej. Jednocześnie nie można wykluczyć, iż Białoruś będzie usiłowała zrekompensować straty przemysłu poprzez zwiększanie eksportu na rynki pozaeuropejskie, głównie do państw Ameryki Płd. i Azji.

Jednak będą to jedynie działania zastępcze i tymczasowe, które tylko odsuną w czasie konieczność transformacji technologicznie przestarzałej, opartej na nieefektywnym modelu nakazowo-rozdzielczym białoruskiej gospodarki.